

# Gibbs, ZŁOTY CHŁOPAK (prod. Jonatan)

Jak dym byłem dla wszystkich  
Zawsze tam gdzie my, czarne owce  
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu  
'Patrz, złoty chłopiec!'

Jak dym byłem dla wszystkich  
Zawsze tam gdzie my, czarne owce  
Brak sił a nie dar we krwi  
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)  
Dziś rozumiem to sam  
Całe życie musiałem coś komuś udowadniać  
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"

Pomaluj mój świat, każdy kolejny rok traciłem jedną z barw  
Bo młody miał plan, niestety wszystko sam odczuwał razy dwa  
W nocy czy za dnia, musiałem sobie wmawiać to co mówią - nieprawda (o, nie, nie, nie)  
Zagłuszam kłamstwa, przestałem trawić sam co tam kto o mnie gada  
Czarnych owiec stado, zawsze gorsi lub inni  
Nie ważny był powód, ważne były wyniki  
Ciągła walka z cieniem, kto Ciebie jak widzi  
A najczęściej widzieli nie liczni

Jak dym byłem dla wszystkich  
Zawsze tam gdzie my, czarne owce  
Brak sił a nie dar we krwi  
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)  
Dziś rozumiem to sam  
Całe życie musiałem coś komuś udowadniać  
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"

Tułam się po świecie, może znajdę jakiś skarb  
Jeszcze nie wiedziałem, że go ze sobą mam (ej)  
Nie wiem co to umiar kiedy trzeba wejść va bank  
Znowu jakiś furiat krzyczy, że tą grę już zna (ej)  
Raz żyje sam w świecie paradoksów wiecznie  
Dobrze być złym, życie szepta prosto w skroń  
Wierzyć mam tym, co nie wierzyli we mnie  
Podają dziś za trzech pomocną dłoń  
Tylko blur gdy za horyzontem gonie  
Depresja i ból, moje stany zjednoczone  
Niech żyje nowy król, koronacja w mojej głowie  
Chociaż brakuje mi słów, jeszcze wszystko opowiem wam

Jak dym byłem dla wszystkich  
Zawsze tam gdzie my, czarne owce  
Brak sił a nie dar we krwi  
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)  
Dziś rozumiem to sam  
Całe życie musiałem coś komuś udowadniać  
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"

Czuje przyjdzie jeszcze czas  
Będzie głupio w oczy patrzeć  
Nie wierzyłeś nigdy w nas  
Nie istniejesz w sumie dla mnie  
Mimo wszystkich swoich wad  
Nie widzimy żadnych barier  
Czemu masz złowrogą twarz?  
Czemu teraz słuchasz nagle?

Jak dym byłem dla wszystkich  
Zawsze tam gdzie my, czarne owce  
Brak sił a nie dar we krwi  
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)

Dziś rozumiem to sam  
Całe życie musiałem coś komuś udowodnić  
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"